

Z tzw. ekonomią społeczną wiąże się niemałe nadzieje – są i tacy, którzy uważają, że tędy droga do poszukiwania tzw. trzeciej drogi, że jest to rozsądne uśrednienie rynkowej racjonalności i alokacyjnej arbitralności państwa; ale – są też i tacy, którzy pryncypialnie twierdzą, że jest to „ekonomia dla biedaków”, czyli sektor funkcjonujący na gospodarczym marginesie. Tak czy inaczej, dobrze się stało, że możemy rozpocząć dyskusję na ten temat. O emeryturach nigdy dosyć – zwłaszcza, że specjaliści, po wstępnym okresie propagandowej euforii, nie są z reformy systemu emerytalnego zadowoleni i wskazują na to, że jej implementacja jest daleka od tego, co sobie po niej obiecywaliśmy. Więc, mili Czytelnicy, jest czym się martwić – nawet w czasie kanikuły.

Redakcja

POLITYKA SPOŁECZNA WOBEC SEKTORA EKONOMII SPOŁECZNEJ

Cezary Miżejewski
Ministerstwo Rozwoju Regionalnego

WSTĘP

Ostatnie piętnastolecie w polityce społecznej, to – obok chaotycznego łączenia rozwiązań odziedziczonych w spadku z poprzedniego systemu ze wszystkimi możliwymi rozwiązaniami znanych modeli polityki społecznej – również okres poszukiwań. Poszukiwań nie tylko narzędzi i instrumentów, lecz również nowych idei. Jak zaś stwierdził Tony Blair, idee potrzebują etykiety, jeśli mają stać się popularne i powszechnie zrozumiałe (Blair 2001). Stąd pojawiły się w Polsce pojęcia wykluczenia społecznego, integracji społecznej, społeczeństwa obywatelskiego, społecznej gospodarki rynkowej czy solidarnego państwa.

Jedną z takich etykiet ideowych jest pojęcie ekonomii społecznej, która zgodnie z nazwą definicji europejskiej organizacji CEP-CMAF obejmuje działalność stowarzyszeń, spółdzielni, towarzystw ubezpieczeń wzajemnych i fundacji (*Ekonomia społeczna 2005*). Zainteresowanie ekonomią społeczną, podobnie zresztą jak integracją społeczną, jest jednym z nowych elementów europejskiej polityki społecznej, wynikających z wpływu solidarnościowej myśli francuskiej (Defourny 2005).

ZNACZENIE EKONOMII SPOŁECZNEJ

Ekonomia społeczna spełnia trzy ważne przesłanki, mające istotne znaczenie w myśleniu o nowej polityce społecznej.

Po pierwsze, ekonomia społeczna znakomicie wkomponowuje się w ideę budowania demokracji uczestniczącej poprzez nową wizję ładu społecznego oraz integrację społeczności lokalnych. Rację ma Kazimierz W. Frieske, że łatwiej głosić i prezentować argumenty na rzecz idei „dobrego państwa”, opartej na partycypacji obywateli w rządzeniu, trudniej natomiast je realizować (Frieske 2002, s. 32). W tym kontekście rola ekonomii społecznej w budowie demokracji uczestniczącej jest nie do przecenienia, choćby z uwagi na nowe jakościowo powiązanie w obszarze jednej instytucji zarówno więzi o charakterze społecznym, jak i ekonomicznym. Połączenie wartości solidarności i indywidualnego zaangażowania ekonomicznego może – choć nie musi – budować nowe, aktywne formuły uczestnictwa lokalnego.

Po drugie, ekonomia społeczna może stanowić istotny element polityki wzrostu zatrudnienia poprzez wypełnianie przestrzeni lokalnej w sferze usług społecznych oraz umożliwienie zatrudnienia grup szczególnie zagrożonych na rynku (niepełnosprawni, długoterminowi bezrobotni). Funkcje te nie stanowią oczywiście kompleksowego remedium na ograniczenie bezrobocia. Oferują jednak nowe, elastyczne formy przedsiębiorczości i rodzaje zatrudnienia, trudne do osiągnięcia w innych sektorach i umożliwiające aktywizowanie osób, które dla publicznych służb zatrudnienia stanowią najtrudniejszą grupę klientów.

Po trzecie, ekonomia społeczna stanowi również istotny instrument procesu integracji społecznej, kreujący przewartościowanie ról zawodowych i społecznych (budowanie wspólnot opartych na solidarności zamiast na zależności). Jest odpowiedzią na praktyczne urzeczywistnianie idei prymitywnie pojmowanego *workfare state* (dobrowolność podejmowanych działań zamiast restrykcji związanych z przymusem aktywizacyjnym).

EKONOMIA SPOŁECZNA W SPOŁECZNEJ PRZESTRZENI

Ekonomia społeczna nie istnieje jednak w abstrakcyjnej przestrzeni. Do jej rozwoju potrzebna jest również myśl o miejscu i roli, jaką ma do odegrania. Chodzi tu o sytuację, w której sektor ekonomii społecznej staje się naturalnym i równoprawnym sojusznikiem sektora publicznego w kształtowaniu ładu społecznego w usługach społecznych wobec sektora rynkowego. Jak pisze Jeremy Rifkin, społeczeństwo obywatelskie po długich latach zależności od rynku i państwa narodowego zmierza do odzyskania centralnej pozycji w strukturze życia publicznego (Rifkin 2005, s. 287). Tę specyfikę – mającą przełożenie zarówno na wymiar lokalny, jak i globalny – Rifkin odnosi do istotnych wartości europejskich, jak również do budowy nowego ładu społecznego i politycznego.

W wymiarze Polski koncepcja partnerstwa publicznego-społecznego oznaczałaby zbudowanie przestrzeni obejmującej usługi społeczne, jako przestrzeni zintegrowanej z sektorem publicznym, pozostawiając mu – z czasem – kompetencje programowania, koordynowania, finansowania i kontrolowania. Nie ulega zatem wątpliwości, że państwo jako instytucja musi zachować te elementy władztwa, odpowiada bowiem

wobec obywateli za realizację ich konstytucyjnych praw socjalnych. Sektor ekonomii społecznej uczestniczyłby na równych prawach w programowaniu oraz wypełniałby przestrzeń realizacyjną finansowaną ze środków publicznych.

Sojusz sektora publicznego i społecznego stanowi również skuteczną zaporę wobec nadmiernego urynkowania usług społecznych, uniemożliwiając kreowanie nowych nierówności oraz niszczenie wspólnotowości i solidarności przynależnej sektorowi społecznemu. Oznacza to nową formułę kooperacji i wzajemnego wspierania, a nie wypierania się z obszarów poszczególnych polityk.

W dyskusjach o przyszłej roli sektora ekonomii społecznej, czy szerzej – sektora społecznego, dominują dwa poglądy. W pierwszym – kreowanym przez wielu teoretyków i działaczy – przyszłość sektora wywodzi się wprost z modelu amerykańskiego lub jako skutek kryzysu europejskiego *welfare state* (Rymsza 2003, s. 23–24). Podkreśla się tutaj daleko idącą autonomię i potrzebę niezależności finansowej. Odwoływanie się do idei neoliberalnego kapitalizmu rzeczywiście nie doprowadzi do uzależnienia od finansów publicznych i publicznych polityk, czyli do tzw. upaństwowienia organizacji społecznych (Rymsza 2005). Doprowadzi jednak do zatracenia odrębności i swoistości w ramach szeroko rozumianych działań nierządowych i zrównania zasad funkcjonowania sektora komercyjnego i społecznego (takim przykładem może być Ustawa o partnerstwie publiczno-prywatnym). Spowoduje to daleko idące urynkowanie i utratę tego, co najcenniejsze – solidarnościowego kontekstu ekonomii społecznej w wymiarze zarówno wewnętrznym, jak i zewnętrznym.

Odrębność europejskiego spojrzenia na sektor społeczny trafnie zauważył Jeremy Rifkin, podkreślając kontekst kulturowy przed rynkowym. Widzą to również europejskie organizacje pozarządowe (*Platforma społeczna* 2005). Nie zauważają tego natomiast nasi krajowi admiratorzy amerykańskiego wzorca.

W drugim poglądzie (Szarfenberg 2005/2006) podkreśla się, że współpraca władz publicznych z sektorem społecznym napędza reformy decentralizacyjne, powoduje tworzenie przewagi interesów partykularnych nad interesami wspólnymi oraz utratę kontroli władz publicznych nad realizowanymi politykami, przy jednoczesnej tradycyjnej postawie obywateli oczekujących od władzy publicznej odpowiedzialności za dostęp do praw i realizację polityki społecznej.

Trzeba jednak zauważyć, że reforma decentralizacyjna stała się faktem, partykularyzm zaś stał się raczej cechą charakterystyczną obecnie funkcjonującego wzorca zmian – gdy władza ustępuje w imię pokoju społecznego przed silnym zorganizowanym partnerem.

Należy natomiast zgodzić się z konstatacją dra Szarfenberga, iż jako obywatele mający na względzie dobro wspólne, powinniśmy bardziej obawiać się o stan sektora publicznego. To właśnie od zdolności aktywnego państwa do programowania, kreowania, nadzoru, finansowania, czy wreszcie prezentowania własnej oferty instytucjonalnej sektora publicznego wobec sektora społecznego, zależy przyszłość polityki społecznej w Polsce.

Dzisiaj, wobec ukształtowania się nowego „konsensu szlachetnych uczuć” (Fitoussi, Rosanvalon 2000, s. 16), w którym troskliwość wobec potrzebujących, podniesiona do rangi cnoty moralnej, jest tak

naprawdę bezsilnością wobec narastających problemów społecznych, niezbędne są solidne systemowe rozwiązania, a takimi może stać się idea partnerstwa publiczno-społecznego i rola ekonomii społecznej.

UWARUNKOWANIA HISTORYCZNE I FUNKCJONALNE

Instytucje ekonomii społecznej nie są w Polsce nieznanne. Co więcej, Polska ma w tym zakresie tradycje, których mogłoby pozazdrościć jej wiele krajów europejskich. Odnosząc się już do czasów współczesnych, instytucje ekonomii społecznej istniały bądź jako ciągłość sprzed 1990 r. (tradycyjny ruch spółdzielczy, banki spółdzielcze), bądź pojawiły się w początkach lat 90. (prawo o stowarzyszeniach, prawo o ubezpieczeniach – towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych, spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe).

Jednak prawdziwy rozwój kwestii ekonomii społecznej to domena polskiej polityki XXI wieku. Pojawiła się wówczas nowa formuła sektora ekonomii społecznej – nie ukrywajmy – w związku z procesem integracji europejskiej.

Ta formuła stworzyła nowy rozdział, oparty w dużej mierze na aspiracjach sektora obywatelskiego. Niestety, kontekst historyczny w dużym stopniu uwarunkowuje postawę państwa. Gdy spojrzymy na ostatnie piętnastolecie, widać wyraźne zróżnicowanie polityki państwa pomiędzy „starą” a „nową” ekonomią społeczną. Instytucje ekonomii społecznej sprzed 1990 r. nigdy nie cieszyły się poparciem instytucji państwowych (Gotfalski 2005). Spółdzielczość, w której pracowało jeszcze w 1988 r. ponad 2 mln osób, bardzo radykalnie (o około jedną trzecią) zmniejszyła zatrudnienie na początku lat 90. (Kowalak 1993). Reformy rynkowe dotknęły również spółdzielnie inwalidów i niewidomych zatrudniające ponad 233 tys. osób. Dzisiaj spółdzielczość inwalidzka to zaledwie około 30 tys. osób (Szreter 2005, s. 116). Trudno o bardziej wyraziste dane.

Zadania rehabilitacyjne i integracyjne obciążające zadania ekonomiczne stały się przyczyną radykalnego ograniczenia udziału na rynku podmiotów, niegdyś uznawanych przez Międzynarodową Organizację Pracy za modelowe.

Instytucje „nowej ekonomii społecznej” traktowane są w sposób bardziej pozytywny, choć różnorodny w zależności od sfery prowadzonej działalności. Tu pojawia się druga płaszczyzna zróżnicowanej polityki państwa; zróżnicowanej z uwagi na pełnione funkcje. Roboczo można nazwać je funkcjami integracyjnymi (usług społecznych) i rynkowymi (usług ekonomicznych) w zależności od celu realizowanych działań.

W pierwszym przypadku celem jest zaspokajanie potrzeb integracyjnych w aspekcie społecznym lub zawodowym dla osób lub wspólnot, w drugim – realizowanie usług o charakterze rynkowym, w podobny sposób do instytucji komercyjnych. Integracyjne instytucje ekonomii społecznej są wspierane przez państwo, wobec rynkowych zaś państwo zachowuje neutralność. Tu oczywiście też istnieją zróżnicowania. O ile w przypadku Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych państwo nie wspiera ich działalności, to jednak zawarło w regulacjach prawnych łagodniejsze zapisy dotyczące kwestii kapitałowych (co wywołuje irytację banków komercyjnych), o tyle w przypadku Towarzystw Ubezpieczeń Wzajemnych widać wyraźne potraktowanie ich jako instytucji ko-

mercyjnej, co skutecznie zniechęciło je do szerszego rozwoju ubezpieczeń wzajemnych.

OBSZARY POLITYKI PAŃSTWA

Obecnie państwo realizuje politykę zorientowaną na ekonomię społeczną w czterech obszarach: programowania polityk publicznych, instytucjonalno-regulacyjnym, finansowym oraz usługowym.

Programowanie

Obszar programowy obejmuje uznanie roli ekonomii społecznej w rozwoju społecznym i ekonomicznym Polski i jej politykach publicznych. Inicjatorem działań programowych było ówczesne Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej, a później Ministerstwo Polityki Społecznej. Po raz pierwszy zapisy o ekonomii społecznej znalazły się w planie działań ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej na 2003 r. jako zadanie o charakterze koncepcyjnym.

W dokumentach rządowych problematyka ta pojawia się w *Krajowym Planie Działań na rzecz Integracji Społecznej dla Polski na lata 2004–2006*, przyjętym przez Radę Ministrów 21 września 2004 r. Działanie na rzecz ekonomii społecznej potraktowane zostało jako inicjatywa na rzecz większej spójności i solidarności społecznej (*Krajowy...*, 2004).

Ekonomia społeczna znalazła swoje miejsce w *Narodowym Planie Rozwoju na lata 2007–2013* (NPR) jako element istotnego wzbogacenia sytuacji na rynku pracy. Zapowiedziano kompleksową przebudowę i ożywienie spółdzielczości oraz nowe rozwiązania prawne dla lokalnych instytucji wzajemnych ubezpieczeń i mikrokapitałowych. Niestety, nie podano bliższych szczegółów. Bardziej precyzyjne były propozycje zawarte w priorytecie dotyczącym integracji społecznej, gdzie wskazywano na koncepcje zatrudnienia socjalnego i ekonomii społecznej.

Obok NPR problematykę ekonomii społecznej podejmował dokument towarzyszący pt. *Strategia polityki społecznej na lata 2007–2013*. Konkretnie rozwiązania o charakterze implementacyjnym zostały zapisane w projekcie *Programu Operacyjnego „Społeczeństwo obywatelskie”* w jednym z czterech priorytetów „ekonomia społeczna” (Więckiewicz 2005).

Nowy rząd po wyborach 2005 r. wycofał się z Narodowego Planu Rozwoju i przeformułował zasady budowy programów operacyjnych. Kwestie przypisane dotychczas programowi „Społeczeństwo obywatelskie” zostały włączone do *Programu Operacyjnego „Kapitał ludzki”*, lecz na wstępnym etapie prac ekonomia społeczna nie znalazła wyraźnego miejsca wśród priorytetów. Stało się to przedmiotem listu otwartego i akcji zbierania podpisów przez uczestników Międzynarodowej Zimowej Szkoły Gospodarki Społecznej w ramach Partnerstwa na Rzecz Rozwoju EQUAL „Tu jest praca” (Komaniecki 2005).

Sprawa zapewne będzie przedmiotem poważnej debaty pomiędzy sektorem społecznym a władzami publicznymi, choć nic nie wskazuje, że nastąpiła tu jakakolwiek reorientacja polityki.

Problemem w tym obszarze jest brak całościowego spojrzenia na sektor ekonomii społecznej w szerszym kontekście polityki społeczno-gospodarczej Polski. Musi tu nastąpić przemyślenie celów i zadań państwa odrzucające kontekst historyczny na rzecz kontekstu funkcjonalnego.

Regulacje

Obszar instytucjonalno-regulacyjny obejmuje prawne zasady uznania gospodarki społecznej jako autonomicznego sektora niezależnego od sektora rynkowego i publicznego. Tu również impulsy płynęły ze strony administracji rządowej zajmującej się pracą i zabezpieczeniem społecznym. Przełom nastąpił po uchwaleniu w 2002 r. Ustawy o działalności pożytku publicznego, która m.in. zdefiniowała pojęcie obszarów pożytku publicznego i trybu kontraktowania usług oraz – co jest nadal nie w pełni doceniane – zdefiniowała pojęcie działalności odpłatnej statutowej (działanie na pograniczu działalności gospodarczej niebędące przedmiotem zainteresowania pomocy publicznej).

Kolejny akt prawny wypełniający przestrzeń społeczną to Ustawa o zatrudnieniu socjalnym z 2003 r., która zdefiniowała pojęcie osób wykluczonych społecznie oraz pojęcia: zatrudnienia socjalnego jako uczestnictwa w „inkubatorach społecznych” – centrach integracji społecznej i klubach integracji społecznej oraz wspieranego zatrudnienia socjalnego – w ramach robót publicznych lub w ramach własnej działalności w formie spółdzielni.

Warto przypomnieć, że do dzisiaj powstało już 35 centrów integracji społecznej i ponad 100 klubów integracji społecznej.

Forma spółdzielcza jako najbardziej odpowiadająca solidarnościowemu duchowi ekonomii społecznej była rozwijana dalej. Prace koncepcyjne skupiały się na budowie specjalnego typu spółdzielni łączącego zalety spółdzielczości i organizacji pozarządowej. Pojęcie spółdzielni socjalna pojawiło się w ustawodawstwie w Ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy w kwietniu 2004 r. W tym akcie znowelizowano Ustawę „Prawo spółdzielcze”, wprowadzając możliwość stworzenia nowego typu spółdzielni – spółdzielni socjalnej, jako specyficznego rodzaju spółdzielni pracy – bowiem nienastawionej na zysk (do dzisiaj powstało w tej formule 39 spółdzielni socjalnych). Wprowadzono również formy wsparcia dla spółdzielni (dotacja na rozpoczęcie działalności i refundowanie składki ZUS przez 12 miesięcy). Osobnym segmentem ustawy – również docenianym do dzisiaj – jest wprowadzenie procedury kontraktowania usług rynku pracy.

Dalej była Ustawa o pomocy społecznej. Określiła ona procedury kontraktowania usług z zakresu pomocy społecznej oraz wprowadziła nowe narzędzie pomocy społecznej – kontrakt socjalny i jego relacje z sektorem gospodarki społecznej. Pojawiły się też nowe instrumenty aktywizacyjne, m.in. nowa formuła robót publicznych, jako zatrudnienia o charakterze reintegracyjnym, realizowanych w podmiotach niekomercyjnych.

Ostatnim działaniem ustawodawczym jest Ustawa o spółdzielniach socjalnych z marca 2005 r., przyjęta niedawno przez parlament. Najistotniejszą zasadą nowego podmiotu ekonomii społecznej jest możliwość prowadzenia dwojakiego rodzaju działalności:

- 1) stricte gospodarczej nienastawionej na zysk – nadwyżka bilansowa przeznaczona na reintegrację zawodową i społeczną wolna jest od podatku,

- 2) statutowej – prowadzona jest ona na zasadach analogicznych, jak w Ustawie o działalności pożytku i wolontariacie.

Istotną propozycją jest także to, że spółdzielnie mogą startować w konkursach na zlecenie zadań publicznych, podobnie jak organizacje pozarządowe.

Dodatkowo do katalogu regulacji ekonomii społecznej niektórzy włączają też Ustawę o finansowym wsparciu budowy schronień i mieszkań socjalnych z 2004 r., choć nie jest ona wprost adresowana do sektora ekonomii społecznej (Sadowski 2005).

Problemem w tym obszarze jest kwestia zdefiniowania prawnego instytucji ekonomii społecznej (status prawny, zobowiązania podatkowe, pomoc publiczna) i relacje pomiędzy regulacjami (tryb kontraktowania, definiowania i określania systemu wsparcia).

Finanse

Obszar finansowy oznacza stworzenie stabilnego systemu wsparcia sektora ekonomii społecznej. W związku ze zmianami w obszarze regulacyjnym pojawiały się nowe możliwości finansowania – Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Fundusz Pracy, środki pochodzące z funduszy wojewódzkich i gminnych przeznaczonych na przeciwdziałanie alkoholizmowi i inne środki samorządowe. Te elementy powoli nabierają rozpędu i wchodzi w okres standaryzacji działań. Gorzej wygląda kwestia, która jest osią partnerstwa publiczno-społecznego, czyli finansowania zadań ze środków samorządowych.

Istotnym elementem innowacyjnym były środki budżetu państwa – Fundusz Inicjatyw Obywatelskich, który zaplanowano w wysokości 90 mln zł w okresie 2005–2007 (Arczewska 2005) oraz środki Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej (około 1 mln zł) na działania edukacyjne i pilotażowe. Mimo początkowych potknięć, instrumenty te są wyjątkowo dobrze akceptowane przez sektor społeczny. W 2006 r. w ramach programów resortowych MPIPS planuje przeznaczyć na wsparcie spółdzielni socjalnych kolejne 0,5 mln zł, a na aktywne formy przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu (m.in. centra integracji społecznej, kluby integracji społecznej, promocję i prace społecznie użyteczne) dodatkowo 2,3 mln zł. Środki te są i będą nadal uzupełniane przez Europejski Fundusz Społeczny oraz realizowaną od 2006 r. pożyczkę Banku Światowego, m.in. na projekt integracji społecznej w 500 gminach wiejskich.

Jednak dotychczasowe doświadczenia w absorpcji EFS budzą wiele kontrowersji w sferze proceduralnej, co znacząco ogranicza pozyskiwanie środków. Na osobną uwagę zasługują również projekty finansowane z Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL, w ramach której zgłoszono 127 wniosków, z czego wyłoniono 27 projektów (około 279 partnerów: instytucje publiczne – 36%, organizacje pozarządowe – 48%, sektor komercyjny – 16%) z budżetem na kwotę około 200 mln zł.

Problemem w tym obszarze jest niezadowolający poziom kontraktowania usług w obszarze pożytku przez samorządy, a zatem realizowania zadań. Niewątpliwie potrzebne są większe bodźce do współpracy. Inna problematyczna kwestia to zintegrowane myślenie o systemie wsparcia gospodarki społecznej oraz komplikacje i trudności w pozyskiwaniu środków unijnych, co stanowi groźbę komercjalizacji i przeniesienia komercyjnego systemu zarządzania do sektora społecznego (Grosse 2005).

Usługi

Obszar usług oznacza system działań publicznych na rzecz wsparcia i rozwoju sektora gospodarki spo-

łecznej. Mimo dość ciekawych działań realizowanych w 2004 i 2005 r., takich jak: projekt promocji ekonomii społecznej, projekt szkoleń adresowany również do tego sektora, wsparcie II Kongresu Ekonomii Społecznej w Krakowie (wsparcie zarówno samej konferencji, jak i poprzez system grantowy najciekawszych projektów sektora, które mogły się zaprezentować w tzw. wiosce ekonomii społecznej). Są to nadal działania nie o charakterze systemowym, ale opartym na dość woluntarystycznych działaniach politycznych.

Systemowym novum są Regionalne Fundusze Ekonomii Społecznej tworzone ze środków resortu pracy i polityki społecznej, których zadaniem było finansowe wspieranie spółdzielni socjalnych. W 2004 r. przeznaczono na ich funkcjonowanie 1 mln zł, a operatorami funduszy zostały m.in. Związek Lustracyjny Spółdzielni Pracy, Agencja Rozwoju Spółdzielczości oraz Fundacja Pomocy Wzajemnej „Barka” (Trzeciacki 2005).

PRZYSZŁOŚĆ EKONOMII SPOŁECZNEJ

Przyszłość sektora ekonomii społecznej zależy od wyboru ideowego. Jak twierdzi prof. Ewa Leś, rozwój instytucji ekonomii społecznej stwarza realną szansę przezwyciężenia w Polsce mitu gospodarki wolnorynkowej jako jedynej mechanizmu rozwoju, a także odejścia od antysolidarnościowej wizji ładu społecznego w kierunku bardziej partycypacyjnej i demokratycznej gospodarki rynkowej oraz modelu polskiej polityki społecznej opartej na partnerstwie (Leś 2005).

Budowa partnerstwa publiczno-społecznego i roli ekonomii społecznej wymaga trzech działań.

Po pierwsze, upowszechnienia aksjologii nowego modelu partnerstwa zarówno po stronie sektora publicznego, jak i po stronie sektora społecznego. Wielu uczestników sektora publicznego do dzisiaj uważa przedstawicieli sektora społecznego w usługach społecznych za „petentów” czy wręcz „młodszych braci”, na pewno zaś za podejrzane i nieprofesjonalne grupy, które marnują pieniądze publiczne. Z drugiej zaś strony należy pamiętać, że sektor społeczny w Polsce powstawał w opozycji do państwa czy nawet wbrew państwu, dlatego przedstawiciele sektora publicznego uważani są za osoby z gruntu „niechętne” i „nierozumiejące” problemów społecznych (Szczerski 2002/2003, s. 156). Istotna jest tu również różnica w ocenie demokratycznej legitymizacji pomiędzy sektorem publicznym i społecznym, czyli różnicy pomiędzy demokracją reprezentatywną a partycypacyjną.

Po drugie, idea ta wymaga istotnej modernizacji publicznego sektora usług społecznych. Potrzebne są tu nowe lub zmodyfikowane regulacje umożliwiające realizację partnerstwa. Nie ulega wątpliwości, że istotnej korekty wymaga Ustawa o działalności pożytku publicznego, Ustawa o pomocy społecznej oraz inne ustawy regulujące kwestie partnerstwa, jak również mechanizmy finansowania. Władze publiczne w ramach tego procesu muszą określić brakujące standardy usług (w tym standardy kwalifikacyjne) niezbędne do realizacji zadań przez sektor społeczny. I co najważniejsze – doprowadzić do przebudowy publicznych służb społecznych, wprowadzając nowe standardy kwalifikacyjne i kompetencje w zakresie programowania, koordynowania, finansowania i nadzoru realizacji usług społecznych (kwestie wewnętrznego nadzoru to również problem sektora społecznego).

Po trzecie, idea ta wymaga kompleksowej polityki państwa na rzecz wspierania rozwoju sektora ekonomii społecznej. Pytanie, czy polityka państwa może kreować postawy społeczne i nadawać kształt ładowi społecznemu, wydaje się oczywiste. Powstaje raczej pytanie, w jaki sposób państwo powinno kreować taką politykę.

Wsparcie rozwoju instytucjonalnego ekonomii społecznej powinno przebiegać w pięciu obszarach:

1) integracji – poprzez wspieranie działań na rzecz stworzenia platform instytucji ekonomii społecznej i organizacji wspierających rozwój ekonomii społecznej, w tym również – co w Polsce jest wyjątkowo zaniedbane – współpracy sektora społecznego i tradycyjnych partnerów społecznych (Anderson, Jakobsen 2003);

2) infrastruktury – poprzez rozwój systemu doradztwa i informacji dla inicjatyw ekonomii społecznej;

3) dostępu do kapitału – poprzez rozwój regionalnych i lokalnych funduszy pożyczkowych i grantowych ekonomii społecznej;

4) pomocy publicznej dla inicjatyw ekonomii społecznej;

5) pomocy edukacyjnej – poprzez promocję inicjatyw ekonomii społecznej i partnerstwa publiczno-społecznego.

Inicjatywa w tym zakresie leży zarówno po stronie władz publicznych, jak i samych instytucji sektora ekonomii społecznej. Obywatelstwo ekonomii społecznej w Polsce zostało już uznane. Jednak stworzenie aktywnego partnerstwa publiczno-społecznego wciąż pozostaje w sferze możliwości niż rzeczywistości. Decentralizacja i stworzenie zasadniczych składników funkcjonowania instytucji ekonomii społecznej już istnieją. Jak dalej będzie wyglądać przyszłość partnerstwa publiczno-społecznego, przyszłość sektora ekonomii społecznej i jak wyglądać będzie ład społeczny, zależy od nas wszystkich.

LITERATURA

- Anderson S.K., Jakobsen G. (2003), *Wzajemne oddziaływanie między organizacjami pozarządowymi i partnerami społecznymi w dziedzinie polityki społecznej i polityki rynku pracy w krajach członkowskich UE*, Warszawa, PHARE.
- Arczewska M. (2005), *Nie tylko jedna ustawa. Prawo o organizacjach pozarządowych*, ISP, Warszawa.
- Blair T. (2001), *Trzecia droga. Nowa polityka na nowe stulecie*, w: *Spory wokół Nowej Trzeciej Drogi*, wybór i opracowanie T. Kowalik, Scholar, Warszawa.
- Ekonomia społeczna. Kraków 2004* (2005), MPS, ZLSP, Warszawa.

SUMMARY

The paper deals with social economy sector and its role in the government social policy as well as with public-private partnership in social services provision. Both historical and institutional background of these relationships is taken into consideration to present rationales for further developments in that field.

- Defourny J. (2005), *Przedsiębiorstwo społeczne w poszerzonej Europie: koncepcje i rzeczywistość*, „Rynek Pracy” nr 1.
- Fitoussi J.P., Rosanvalon P. (2000), *Czas nowych nierówności*, Znak, Kraków.
- Frieske K.W. (2002), *Dobre państwo. Doświadczenia i oceny*, w: J. Auleytner (red.), *O roztropną politykę społeczną*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice.
- Gotfalski Z. (2005), *Spółdzielczość a możliwości partycypacji obywatelskiej i udziału w dialogu obywatelskim*, „Biuletyn Rady Społecznej” nr 3.
- Grosse T.G. (2005), *Szanse rozwoju ekonomii społecznej w Polsce – zadania stojące przed nowym rządem*, ISP „Analizy i Opinie” nr 53.
- Komaniecki A. (2006), *List otwarty: Ekonomii społecznej nie ma w programach operacyjnych*, <http://ekonomiaspoleczna.ngo.pl> z 24 marca 2006 r.
- Kowalak T. (1993), *Czy schyłek spółdzielczości?* w: M. Książkowski, J. Supińska (red.), *Zagrożenia polityki społecznej w Polsce w okresie transformacji*, Fundacja im. F. Eberta, Warszawa.
- Krajowy Plan Działań na rzecz Integracji Społecznej dla Polski na lata 2004–2006* (2004), MPS, Warszawa.
- Leś E. (2005), *Nowa ekonomia społeczna. Wybrane koncepcje*, „Trzeci Sektor” nr 2.
- NGOs działające w sferze społecznej wzywają, aby wspólne wartości legły u podstaw dyskusji nad modelem społecznym* (2005), „Biuletyn Rady Społecznej” nr 4.
- Realizacja Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL w Polsce w obszarze tematu D (Gospodarka Społeczna)*, Warszawa 6 lutego 2006 r., maszynopis powielony.
- Rifkin J. (2005), *Europejskie marzenie*, Warszawa.
- Rymsza A. (2005), *Partnerzy służby publicznej? Wyzwania współpracy sektora pozarządowego a administracją publiczną w świetle doświadczeń amerykańskich*, „Trzeci Sektor” nr 3.
- Rymsza M. (2003), *Aktywna polityka społeczna w teorii i w praktyce*, w: T. Kazimierczak, A. Rymsza (red.), *W stronę aktywnej polityki społecznej*, ISP, Warszawa.
- Sadowski T. (2005), *Ekonomia społeczna w Polsce – nowe perspektywy w przeciwdziałaniu wykluczeniu społecznemu*, „Rynek Pracy” nr 3.
- Szarfenberg R. (2005/2006), *Słabości trzeciego sektora*, „Trzeci Sektor” nr 4.
- Szreter J. (2005), *Spółdzielnie inwalidów a spółdzielnie socjalne*, „Rynek Pracy” nr 1.
- Szczerski K. (2002/2003), *Partnerstwo obywatelskie. Problematyka relacji administracji publicznej z organizacjami obywatelskimi*, „Służba Cywilna” nr 5.
- Trzeciński A. (2005), *Zmierzając do przedsiębiorstw społecznych – kilka kroków w kierunku spółdzielni socjalnych*, „Rynek Pracy” nr 1.
- Więckiewicz K. (2005), *Ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie w nowym modelu świadczenia usług*, w: *Nowy model świadczenia usług publicznych – współpraca administracji publicznej z trzecim sektorem: wyzwania, przeszkody, dobre praktyki*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Administracji Publicznej w Łodzi”, Łódź.

NOWE KSIĄŻKI

Lucyna Machol-Zajda, Łukasz Arendt, Paweł Daniłowicz, **INNOWACYJNOŚĆ MAŁYCH I ŚREDNICH PRZEDSIĘBIORSTW. RAPORT Z BADAŃ W WOJEWÓDZTWIE WARMIŃSKO-MAZURSKIM**, IPISS, Warszawa 2006, stron 121.

REGIONALNE I LOKALNE RYNKI PRACY – OD DYSPROPORCJI DO SPÓJNOŚCI, pod redakcją Ryszarda Czesława Horodeńskiego i Cecylii Sadowskiej-Snarskiej, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych w Warszawie, Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku, Białystok-Warszawa 2006.